

Sygn. akt III AUa 405/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Beata Górską (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2016 r. w Szczecinie

sprawy M. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

z udziałem A. Ś.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 grudnia 2014 r. sygn. akt VI U 920/14

1. oddala apelację,

2. zasądza od M. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Beata Górską SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka-Szkibiel

Sygn. akt III AUa 405/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., decyzją z dnia 7 marca 2014 r. stwierdził, że M. B. nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek (...) w okresie od 1 października 2013 r. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że w ramach zawartej umowy o pracę ubezpieczona miała wykonywać pracę na stanowisku rejestratorki za wynagrodzeniem 4210,18 zł brutto. M. B. została zatrudniona na miejsce innego pracownika, zatrudnionego od czerwca 2011 r. do stycznia 2013 r.

(faktycznie nieświadczącego pracy już od sierpnia 2011 r.). Po skorzystaniu przez M. B. ze zwolnienia lekarskiego nie zatrudniono innej osoby na jej miejsce, a jej obowiązki przejęła córka A. Ś.. Tym samym w ocenie organu brak było podstaw do uznania ciągłości zatrudnienia na danym stanowisku. Po stronie pracodawcy nie istniała realna potrzeba zatrudniania pracownika w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku rejestratorki. M. B. miała świadczyć pracę od poniedziałku do piątku w godzinach 14.00- 21.00, a w soboty od godziny 10.00 do 14.00 lub 18.00. W ocenie organu rentowego wątpliwe było, że w godzinach przedpołudniowych nie było potrzeby rejestrowania pacjentów, tymczasem w godzinach tych nie zatrudniano na podstawie umowy o pracę innej rejestratorki, a zatem pracę taką musiały wykonywać osoby zatrudnione u płatnika na podstawie umów zlecenia. Mając to na uwadze, organ rentowy wskazał, iż zarobki zleceniobiorców zatrudnianych przez płatniczkę plasowały się w przedziale 200,00 – 710,00 zł, podczas gdy wynagrodzenie ubezpieczonej miało wynosić 4210,18 zł. Organ rentowy zauważył również, że M. B. w spornym okresie równocześnie wykonywała pracę na podstawie innej umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Zdaniem organu rentowego mało prawdopodobnym jest, aby ubezpieczona będąc w ciąży wykonywała równoległe pracę u dwóch pracodawców w pełnym wymiarze czasu pracy, czyli średnio 80 godzin tygodniowo. Przychodnia, w której miała być zatrudniona M. B. była czynna w godzinach od 8.00 do 18.00, zaś w soboty i święta zamknięta. Organ rentowy uznał, że M. B. nie mogła świadczyć pracy w godzinach widniejących na przedłożonych listach obecności, w związku z czym umowa o pracę zawarta między A. Ś. a M. B. miała charakter pozorny, a jedynym celem jej zawarcia było umożliwienie uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nie świadczenie pracy.

W odwołaniu od decyzji M. B., wniosła o jej zmianę przez ustalenie, że od 1 października podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u A. Ś. oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Wskazała, że celem zawartej przez strony umowy o pracę było faktyczne świadczenie pracy, którą to pracę wykonywała.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie, z argumentacją jak w zaskarżonej decyzji, a także zasądzenie od ubezpieczonej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 17 grudnia 2014 r. oddalił odwołanie ubezpieczonej oraz zasądził od niej na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że A. Ś. prowadzi przychodnię specjalistyczną (...) w P. przy ul. (...). Dodatkowo prowadzi drugą przychodnię w T.. M. B. legitymująca się wykształceniem licencjackim, ukończyła studia na kierunku fizjoterapia. Ukończyła także kurs „Kompleksowa obsługa podmiotu gospodarczego”. W okresie od 1 marca 2012 r. do 30 listopada 2012 r. oraz od 1 marca 2013 r. M. B. była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Centrum Pomocy (...) w P. na stanowisku asystenta osobistego osoby niepełnosprawnej. Jej wynagrodzenie wynosiło 1744,00 zł brutto. Umowę zawarto na okres próbny do 31 maja 2013 r., a następnie w dniu 15 maja 2013 r. zawarto z ubezpieczoną umowę o pracę na czas określony od 1 czerwca 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. Umowa ta ostatecznie została przedłużona na okres do 17 marca 2014 r. w związku z ciążą M. B., o której poinformowała ona pracodawcę przedkładając zaświadczenie lekarskie z dnia 12 listopada 2013 r. potwierdzające 20/21 tydzień ciąży z planowanym terminem porodu na 28 marca 2014 r. Od 26 listopada 2013 r. ubezpieczona korzystała ze zwolnienia lekarskiego w związku z powikłaniami w przebiegu ciąży. Dziecko urodziła w dniu 17 marca 2014r. Do zakresu obowiązków ubezpieczonej jako asystenta osobistego osoby niepełnosprawnej należała m.in. pomoc w transporcie środkami komunikacji oraz bieżących czynnościach dnia codziennego. M. B. miała ustalone godziny pracy od 6.30 do 14.30 od poniedziałku do piątku, pomagała wówczas w transporcie osób niepełnosprawnych z miejsc ich zamieszkania w P. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S., gdzie osoby niepełnosprawne odbywały staż. Po zakończeniu przez podopiecznych pracy w danym dniu, pomagała w transporcie tych osób z powrotem do P.. Ubezpieczona nie opuszczała terenu ZUS w czasie gdy jej podopieczni wykonywali swoją pracę, gdyż do jej obowiązków należała pomoc tym osobom w razie zgłoszenia przez nich takiej potrzeby. Staż w ZUS rozpoczął się o godzinie 7.00/8.00 i trwał do godziny 13.45, kiedy to przyjeżdżał samochód, którym podopieczni odwołującej byli odwiezieni do P.. M. B. miała pod opieką czterech podopiecznych. Jedna z podopiecznych wymagała pomocy w przygotowaniu do wyjścia z domu,

w wyjściu z domu, doprowadzeniu do niego. M. B. odprowadzała tę podopieczną bezpośrednio do jej mieszkania, mieszczącego się przy ulicy (...) w P..

W okresie zatrudnienia w (...) Centrum Pomocy (...) w P. M. B. w dniu 1 października 2013 r. zawarła z A. Ś. umowę o pracę na czas nieokreślony, zgodnie z którą miała wykonywać pracę na stanowisku rejestratorki, w wymiarze pełnego etatu, za wynagrodzeniem w wysokości 4210,18 zł. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano siedzibę przychodni: ul. (...) w P.. W pisemnym zakresie obowiązków wskazano, że do obowiązków M. B. będą należały: telefoniczna rejestracja pacjentów, segregowanie i porządkowanie deklaracji pacjentów, segregowanie i porządkowanie historii choroby pacjentów, zamówienia oraz zakupy materiałów biurowych i środków czystości oraz zakup w drukarni druków medycznych, dostarczanie dokumentów do biura rachunkowego. W dniu zawarcia umowy o pracę ubezpieczona przeszła wstępne badanie lekarskie stwierdzające jej zdolność do pracy na stanowisku rejestratorki; w tym dniu przeszła też wstępne szkolenie z zakresu BHP. M. B. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez płatniczkę A. Ś. od 1 października 2013 r. A. Ś. wypłaciła M. B. za październik 2013 r. tytułem wynagrodzenia kwotę 4210,18 zł brutto (3000 zł netto), zaś za listopad 2013 r. - w kwocie 3508,48 zł brutto. W okresie od 26 listopada 2013 r. do 28 grudnia 2013 r. M. B. otrzymywała wynagrodzenie chorobowe, natomiast od 29 grudnia 2013 r. wypłacano jej zasiłek chorobowy z ubezpieczenia społecznego.

M. B. od października 2013 r. podjęła studia zaoczne w K., na kierunku fizjoterapia.

A. Ś. sporządziła dokumenty zatytułowane „listy obecności”, dotyczące października i listopada 2013 r., w których M. B. złożyła własnoręczne podpisy przy rubrykach w następujących:

- w październiku 2013 r. w dniach powszednich od poniedziałku do piątku (1-4.10.2013 r., 7-11.10.2013 r., 14-18.10.2013 r., 21-25.10.2013 r., 28-31.10.2013 r.), z dodatkowym dopiskiem, że praca była świadczona w godzinach 14.00 – 21.00 oraz w soboty: 5.10.2013 r. (w godzinach 10.00 – 14.00), 12.10.2013 r. (w godzinach 10.00 – 15.00), 19.10.2013 r. (w godzinach 10.00 – 16.00) oraz 26.10.2013 r. (w godzinach 9.00 – 17.00);

- w listopadzie 2013 r. w dniach powszednich od poniedziałku do piątku (4-8.11.2013 r., 12-15.11.2013 r., 18-22.11.2013 r., 25.11.2013 r.) w godzinach 14.00 – 21.00 oraz w soboty: 2.11.2013 r. (w godzinach 14.00-21.00), 9.11.2013 r. (w godzinach 10.00 – 14.00), 16.11.2013 r. (w godzinach 10.00 – 18.00).

M. B. podpisując umowę o pracę była w ciąży. Od 3 września 2013r. przebywała z tego powodu pod opieką ginekologiczno-położniczą. W dniu 3 września 2013 r. prowadzący lekarz ginekolog w karcie choroby odnotował ciążę, z przewidywanym terminem porodu w dniu 28 marca 2014 r., wystawił też kartę ciąży. Od 26 listopada 2013 r. M. B. korzystała ze zwolnienia lekarskiego w związku z powikłaniami w przebiegu ciąży. Dziecko urodziła w dniu 17 marca 2014 r.

Przed zatrudnieniem M. B., A. Ś. zgłosiła do ubezpieczeń społecznych innego pracownika – U. S. - w okresie od 1 czerwca 2011 r. do 31 stycznia 2013 r., jednakże pracownica ta z powodu niezdolności do pracy, zasiłku macierzyńskiego oraz urlopu wychowawczego nie świadczyła pracy od 18 sierpnia 2011 r. Wcześniej, w okresie od 14 lipca do 29 lipca 2011 r., U. S. korzystała z urlopu wypoczynkowego. U. S. była zatrudniona u A. Ś. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku recepcjonistki w wymiarze pełnego etatu za wynagrodzeniem w kwocie 1800 zł. W okresie korzystania przez U. S. ze zwolnień lekarskich, urlopu macierzyńskiego i wychowawczego A. Ś. nie zatrudniła innej osoby na podstawie umowy o pracę na zastępstwo w charakterze recepcjonisty. A. Ś. złożyła w Urzędzie Pracy wnioski o organizację stażu zawodowego na stanowisku rejestratorki medycznej. Skierowana przez Urząd Pracy w P. osoba bezrobotna odbyła u A. Ś. staż na tym stanowisku w okresie od 25 kwietnia 2012 r. do 30 września 2012 r., ale po jego ukończeniu nie została zatrudniona. A. Ś. nie składała w latach 2011-2013 w PUP w P. innych ofert pracy.

A. Ś. w latach 2011-2013 zatrudniała trzy osoby na podstawie umów zlecenia: M. L. od 2 maja 2011 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynoszącą w okresie od stycznia 2013 r. do grudnia 2013 r. po 200 zł miesięcznie; A. B. w okresie od 1 października 2011 r. do 14 kwietnia 2013 r. z podstawą wymiaru składek na

ubezpieczenie zdrowotne wynoszącą w okresie od stycznia 2013 r. do grudnia 2013 r. 710,99 zł miesięcznie oraz E. P. w okresie od 1 stycznia 2012r. do 31 lipca 2013 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie wynoszącą w okresie od stycznia 2013 r. do lipca 2013 r. po 300 zł miesięcznie. M. L. oraz A. B. były zatrudnione jako sprzątaczk. E. P. była emerytowanym lekarzem, którą A. Ś. wzywała na zastępstwo, gdy tego potrzebowała.

A. Ś. zatrudniała również od dnia 1 września 2011r. pielęgniarkę H. B. na podstawie umowy cywilnoprawnej jako osobę prowadzącą działalność gospodarczą, za wynagrodzeniem wynoszącym 3800 zł brutto. H. B. pracuje w przychodni w P., jest pielęgniarką gabinetową oraz zabiegową. Zajmuje się zarówno wypełnianiem kart pacjentów, ich rejestracją, jak i odbieraniem telefonów, wykonywaniem zabiegów (np. robi zastrzyki, mierzy ciśnienie krwi), zarówno w przychodni jak i podczas wizyt domowych u pacjentów. Jeżeli H. B. nie może przyjść do pracy, zdarza się że zastępuje ją inna pielęgniarka - M. S.. Taka sytuacja zdarza się raz w tygodniu, dwa razy w miesiącu. Płatniczki nie łączy z M. S. żadna pisemna umowa. Ewentualne wynagrodzenie za zastępstwo wypłaca M. S. H. B..

A. Ś. zatrudnia również na podstawie umowy cywilnoprawnej jako osobę prowadzącą działalność gospodarczą od dnia 1 marca 2013 r. learkę A. C., której wynagrodzenie ustalono na kwotę 7500 zł.

W oparciu o treść art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust 1 , i art. 13 pkt 1 oraz art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1442, dalej jako: ustawa systemowa), a także art. 22 § 1 k.p., Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonej za nieuzasadnione.

Sąd I instancji zaznaczył, że kwestią sporną było ustalenie, czy M. B. i A. Ś. łączyła umowa o pracę, która była przez jej strony realizowana, czy też zawarcie miało charakter pozorny.

Opierając się o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, że ani płatniczka, ani odwołująca nie wykazały, iż na podstawie zawartej umowy o pracę faktycznie doszło do nawiązania stosunku pracy. Zdaniem Sądu meriti, w toku postępowania nie dowiedziono, iż ubezpieczona faktycznie umówioną pracę podjęła i ją wykonywała, a płatniczka jako pracodawca świadczenie to przyjmowała. Strony, w ocenie Sądu I instancji, poza własnymi twierdzeniami nie przedstawiły żadnych wiarygodnych dowodów, w oparciu o które można byłoby poczynić ustalenia faktyczne zgodne z argumentacją odwołującej oraz zainteresowanej. Sąd I instancji podkreślił, że strony przedłożyły m.in. podpisane przez M. B. listy obecności za październik i listopad 2013 r., w których znajdują się podpisy ubezpieczonej mające poświadczać jej obecność w pracy u płatnika (...) Usługi Medyczne (...), jednak w ocenie Sądu meriti, nie mogły jednak uznane za miarodajne i wiarygodne, ponieważ w omawianym okresie M. B. była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Centrum Pomocy (...) w P. na stanowisku asystenta osobistego osoby niepełnosprawnej – młodszego opiekuna. Z jej wyjaśnień wynikało przy tym, że jako asystent osobisty osoby niepełnosprawnej w październiku i listopadzie 2013 r. pracowała od poniedziałku do piątku, w godzinach od 6.30 do 14.30 od poniedziałku do piątku. M. B. musiała w związku z tym przebywać z osobami niepełnosprawnymi w ZUS-ie w czasie, gdy wykonywały one pracę, a następnie pomóc im w dotarciu do miejsc zamieszkania, przy czym Sąd I instancji uznał, że niemożliwym było, aby odwołująca, która o 13.45 była jeszcze w S., mogła codziennie stawiać się w pracy u A. Ś. w przychodni w P. o godzinie 14.00. Ponadto Sąd Okręgowy podkreślił, że nawet zakładając, że M. B. zostawiała pod domem jednej z podopiecznych swój samochód, to i tak dojazd z tego miejsca do przychodni musiał zająć jej kolejne około dziesięć minut. Nie uszło przy tym uwadze sądu, że odwołująca wskazywała, że faktycznie w pracy u A. Ś. stawiała się o godzinie 15, przy czym de facto od godziny 14.00 zajmowała się załatwianiem spraw biurowych, administracyjnych, robieniem zakupów na rzecz A. Ś., stąd na listach obecności jako godzinę rozpoczęcia pracy wskazywała godzinę 14.00. Powyższe, zdaniem Sądu I instancji, stoi jednak w sprzeczności z poczynionymi ustaleniami, a także z faktem, że w (...) Centrum Pomocy (...) w P. miała ustalone w październiku i listopadzie 2013 r. godziny pracy od 6.30 do 14.30 od poniedziałku do piątku.

Sąd Okręgowy ponadto zaznaczył, że podanie o przyjęcie na studia złożone zostało bezpośrednio na uczelni w dniu 25 października 2013 r. Na liście obecności w dniu 25.10.2014 r. widnieje podpis M. B. potwierdzający rzekome wykonywanie przez nią tego dnia pracy na rzecz A. Ś. w godzinach od 14.00 do 21.00. Oznacza to, że odwołująca - pracując na dwóch etatach wykonywałaby w dniu 25.10.2013 r. pracę w godzinach od 6.30 do 21.00, a zatem

nie miałyby realnej możliwości złożenia dokumentów rekrutacyjnych na uczelni znajdującej się w K.. Sąd nie dał przy tym wiary wyjaśnieniom M. B., że dokumenty rekrutacyjne na uczelni w K. złożyła za nią koleżanka. W dniu 25 października 2013r. pracownica przyjmująca dokumenty rekrutacyjne M. B. musiała mieć w ręku jej dowód osobisty, gdyż sporządziła jego kserokopię, którą następnie potwierdziła za zgodność z oryginałem. Tymczasem M. B. zaprzeczyła, aby przekazywała koleżance swój dowód osobisty, co oznacza że musiała osobiście zjawić się na uczelni. Na marginesie należy wskazać, iż skoro w dokumentacji nadesłanej przez uczelnię brak jest pełnomocnictwa od M. B. dla jej koleżanki do złożenia w jej imieniu dokumentów rekrutacyjnych i zapisania na studia, oznacza to, że odwołująca musiała dokonać tych czynności osobiście.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że na potrzeby rekrutacji do (...) Akademii (...) w dniu 28 października 2013 r. lekarz medycyny rodzinnej J. M. wystawił M. B. zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do nauki i wykonywania zawodu fizjoterapeuty. W zaświadczeniu tym nie wskazano numeru dowodu osobistego, stąd 4 listopada 2013 r. lekarz ten wystawił kolejne zaświadczenie lekarskie, zawierające wszystkie niezbędne dane osobowe odwołującej, w tym numer dowodu tożsamości. M. B. oświadczyła, że była osobiście u lekarza. Sąd zwrócił zatem uwagę, że na liście obecności w dniu 28.10.2013 r. oraz w dniu 4.11.2013 r. widnieje podpis ubezpieczonej potwierdzający wykonywanie przez nią w tych dniach pracy na rzecz A. Ś. w godzinach 14.00 – 21.00; na listach tych nie odnotowano natomiast wyjścia do lekarza, którego gabinet – jak wynika z pieczętki na zaświadczeniach – mieści się w S., w dzielnicy P., do której dojazd z P. samochodem osobowym musi zająć około pół godziny w jedną stronę. Odwołująca nie wykazała zarazem, że ewentualnie u lekarza była w godzinach pracy w (...) Centrum Pomocy (...) w P.. Powyższe należało jednak uznać za niemożliwe, skoro w godzinach pracy na rzecz tego pracodawcy M. B. zajmowała się podopiecznymi odbywającymi staż w ZUS w S. i nie opuszczała w tym czasie terenu ZUS.

Zajęcia w uczelni, co której uczęszczała M. B. odbywały się w K., przy czym w piątki odbywały się nieobowiązkowe wykłady, zaś w sobotę obowiązkowe ćwiczenia. Tymczasem w dniu 2.11.2013 r. na liście obecności dotyczącej wykonywania przez M. B. pracy na rzecz A. Ś. widnieje podpis odwołującej potwierdzający wykonywanie przez nią pracy w godzinach 14.00 – 21.00, z kolei w dniu 16.11.2013 r. odwołująca potwierdziła wykonywanie pracy w godzinach 10.00 – 18.00. Tymczasem w tych dniach odbywały się zajęcia na uczelni - na sobotę 2.11.2013 r. zaplanowano ćwiczenia dla 4 grup w godzinach od 8:00 do 14:45 oraz wykład od 15:00 do 18:00, zaś na dzień 16.11.2013 r. (sobota) zaplanowane były ćwiczenia dla 4 grup studentów w godzinach od 8:00 do 14:45 oraz wykład od 15:00 do 18:00. Ubezpieczona w swoich zeznaniach przyznała, że uczestniczyła w obowiązkowych ćwiczeniach (soboty), choć wskazała też, że zajęcia w dniu 2 listopada 2013r. zostały odwołane. Nawet gdyby uznać odwołanie zajęć za zgodne z prawdą i tak nie do wytłumaczenia pozostaje fakt w jaki sposób M. B. udało się w dniu 16 listopada 2013r. przebywać jednocześnie w P. i w K..

Sąd Okręgowy uznał, że nie było możliwe, by uznać za wiarygodne i prawdziwe podawane przez strony okoliczności wykonywania przez M. B. rzekomej pracy na rzecz A. Ś.. Powyższe rozbieżności wskazywały zdaniem Sądu meriti bowiem, że przedstawione przez strony w toku postępowania dokumenty zostały sporządzone na potrzeby postępowania. W tej sytuacji niemożliwe było także oparcie się przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy na zeznaniach złożonych przez M. B. i A. Ś.. W świetle wyników całego zebranego w sprawie materiału dowodowego jawią się one bowiem jako osoby niewiarygodne.

Mając na względzie art. 232 k.p.c. Sąd I instancji oddalił wniosek dowodowy odwołującej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadków M. S., H. B. i J. S.. O przesłuchanie tych świadków odwołująca wniosła już w odwołaniu, jednakże nie podała wówczas ich adresów. Sąd zobowiązał wówczas pełnomocnika odwołującej się do wskazania adresów wszystkich świadków zawnioskowanych w odwołaniu pod rygorem oddalenia tych wniosków dowodowych, przy czym pełnomocnik M. B. wniosła o przedłużenie w związku z trudnościami w ustaleniu adresów świadków. Pismo przygotowawcze w tym zakresie zawierało braki formalne. Sąd I instancji zobowiązał pełnomocnika odwołującej się do uzupełnienia tego braku formalnego, jednakże zobowiązanie to nie zostało wykonane. Kolejne pismo zawierające wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, ze wskazaniem ich adresów wpłynęło do sądu dopiero 30 września 2014 r. Biorąc powyższe pod uwagę, mając na uwadze zaostżone zasady dotyczące możliwości zgłaszania wniosków dowodowych i ich modyfikowania w toku procesu (art. 207

§ 6 k.p.c.), Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy zawarty w piśmie pełnomocnika odwołującej się. Sąd I instancji zaznaczył, że obowiązkiem profesjonalnego pełnomocnika było dokonanie w odpowiednim terminie takiego sformułowania wniosku dowodowego, aby nadawał się on do realizacji, ewentualnie wyjaśnienie i udokumentowanie przyczyn, dla których nie mógł on zostać należycie sprecyzowany wcześniej. W ocenie Sądu meriti zgłoszenie tych wniosków dowodowych w tej właśnie dacie (tuż przed terminem pierwszej rozprawy w sprawie) należało więc uznać za spóźnione. Przy czym wskazał, że okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione, a ponadto nawet gdyby świadkowie zeznali na korzyść M. B., Sąd I instancji nie znalazłby podstaw do poczynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych zgodnych z twierdzeniami ubezpieczonej i zainteresowanej w świetle nie dających się usunąć elementarnych sprzeczności z treścią zgromadzonych w sprawie dowodów z dokumentów.

Z powyższym wyrokiem w całości nie zgodziła się ubezpieczona, w wywiedzionej apelacji zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) Art. 233 § 1 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego, naruszającą zasadę swobodnej oceny dowodów, polegającą na błędnym przyjęciu, że ubezpieczona na podstawie zawartej w dniu 1 października 2013 r. umowy o pracę nie nawiązała faktycznie stosunku pracy, tj. faktycznie umówionej pracy nie podjęła i jej nie wykonywała, a zainteresowana jako pracodawca świadczenia tego nie przyjęła w sytuacji, w której od 1 października 2013 r. faktycznie doszło do nawiązania stosunku pracy pomiędzy ubezpieczoną i A. Ś., w konsekwencji czego M. B. podjęła umówioną pracę i ją wykonywała, a zainteresowana to świadczenie przyjęła,

b) przepisu art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. art. 207 § 6 k.p.c. przez pominięcie wniosków dowodowych zgłoszonych w piśmie z dnia 28 września 2014 r., w sytuacji w której przedmiotem tych dowodów są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, zaś dopuszczenie tych dowodów nie spowodowałoby zwłoki w postępowaniu, albowiem po złożeniu pisma zawierającego wnioski dowodowe odbyły się trzy rozprawy, na których Sąd mógł przesłuchać wnioskowanych świadków.

Mając na uwadze powyższe, skarżąca wniosła o zmianę wyroku przez ustalenie, że od 1 października 2013 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u A. Ś. oraz zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Ewentualnie skarżąca wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz od apelującej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie. Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła Sąd Odwoławczy do wniosku, iż w niniejszej sprawie Sąd I instancji przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, wyjaśniając w jego toku wszelkie sporne kwestie, mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne Sąd Apelacyjny przyjął w całości za własne, nie widząc w związku z tym konieczności ponownego ich szczegółowego przytaczania (wyroki SN z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720).

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 121, dalej: ustawa systemowa), obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Zgodnie zaś z art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu.

Zgodnie natomiast z treścią art. 13 pkt 1 cyt. ustawy, obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w okresach – od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania stosunku pracy, przy czym w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy.

W myśl art. 22 § 1 Kodeksu pracy (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 1502, dalej: k.p.) przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Jako, że w świetle obowiązujących przepisów pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu, przedmiotem analizy postępowania odwoławczego było ustalenie, czy M. B. była osobą pozostającą w stosunku pracy z (...), tj. czy faktycznie świadczyła na rzecz zainteresowanej pracę.

Jak słusznie zaznaczył Sąd Okręgowy, w niniejszej sprawie, ani płatnik, ani odwołująca nie wykazały, iż na podstawie zawartej w dniu 1 października 2013 r. umowy o pracę faktycznie doszło do nawiązania stosunku pracy. W toku postępowania przed Sądem I instancji nie dowiedziono bowiem, że M. B. faktycznie umówioną pracę podjęła i ją wykonywała, a płatnik jako pracodawca świadczenie to przyjmowała. Należy mieć na uwadze, zasadę wyrażoną w art. 6 k.c. stanowiącą, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Kto bowiem powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że skarżąca, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niej ustaleń, winna była w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń, ale również wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Zdaniem apelacyjnego, skarżąca temu obowiązkowi nie sprostała. Jak bowiem wskazał Sąd I instancji podpisane przez M. B. listy obecności zawierają co prawda jej podpisy mające poświadczać obecność w pracy u płatnika (...), to jednak nie można było uznać ich za bezsporny tego dowód. M. B. była w tym czasie zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Centrum Pomocy (...) w P. na stanowisku asystenta osobistego osoby niepełnosprawnej, przy czym praca ta z uwagi na godziny jej świadczenia i specyfikę (konieczność dojazdów i stałego nadzoru podopiecznych) w oczywisty sposób kolidowała z pracą na rzecz A. Ś.. W (...) skarżąca pracowała od poniedziałku do piątku w godzinach od 6.30 do 14.30. Nie było zatem możliwe by jednocześnie świadczyła pracę w (...) w godzinach od 14 do 21. Trzeba także zaznaczyć, że M. B. z tytułu podjętych studiów niestacjonarnych zobowiązana była uczęszczać na zajęcia odbywające się w piątki, soboty i niedziele w K., przy czym zajęcia sobotnie były obowiązkowe. Okoliczność ta przeczy twierdzeniom M. B., a także listom obecności, jakoby w soboty pracowała w (...) w godzinach 10-14 albo 18. Przy tym należy nadmienić, że w soboty przychodziła była nieczynna, także trudno mówić o istnieniu potrzeby obecności recepcjonistki w placówce. Oczywiście, jeśli chodzi o porządkowanie dokumentów, czy też inne czynności, konieczne do wykonywania poza godzinami pracy przychodni, mogły być sporadycznie potrzebne. Przeczy temu jednakże tak obowiązek stawiennictwa na zajęciach akademickich w K., jak też regularność z jaką rzekomo czynności te były wykonywane. Nie ma na to także, prócz listy obecności, żadnych dowodów, a zeznania skarżącej i płatnika również są w tej materii nieprzydatne. Sąd Apelacyjny w całości podzielił powyższe ustalenia i nie dostrzegł w nich niespójności. Dodatkowo podkreślenia wymaga, że zeznania zarówno skarżącej, jak i płatnika składek były w zakresie powyższych ustaleń obarczone poważnymi sprzecznościami, stąd też słusznie Sąd I instancji nie dał im wiary.

Ponadto Sąd Apelacyjny zaznacza, że okoliczności sprawy wskazują, iż nie było potrzeby zatrudnienia osoby na stanowisku recepcjonistki. W godzinach porannych, gdy skarżąca nie miała świadczyć pracy, jej obowiązki wykonywały inne osoby zatrudnione w (...). Dodatkowo osoba wcześniej zatrudniona na tym stanowisku, U. S. (1 czerwca 2011 r. - 31 stycznia 2013 r.) faktycznie nie świadczyła już pracy od sierpnia 2011 r. (zasilek macierzyński, urlop wychowawczy), przy czym płatnik nie zatrudniał w tym czasie żadnej innej osoby na powyższym stanowisku. Należy zaznaczyć, że w 2012 r. istotnie, płatnik przyjął na staż osobę z PUP w P., jednakże tylko na pół roku i po stażu, osoba ta nie została zatrudniona. Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny zważył, że zainteresowana nie wykazała i w istocie nie miała żadnej potrzeby gospodarczej dla zatrudnienia ubezpieczonej, co implikuje, że umowę zawarto wyłącznie dla uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Mając na uwadze dotychczasowe rozważania, Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy w żaden sposób nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. bowiem do sądu wyłącznie należy ocena, które dowody uznaje za wiarygodne i w oparciu o które ustala rzeczywisty stan rzeczy. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 KPC) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: wyrok SA w Gdańsku z dnia 15 lipca 2015 r. I ACa 207/15, [legalis 1326276](#)). Za bezzasadny zatem należy uznać zarzut apelacji w przedmiocie naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy rozważył bowiem kompleksowo zebrany materiał dowodowy i poczynił na jego podstawie ustalenia faktyczne zgodne z logiką oraz zasadami doświadczenia rzeczowego. Przy tym ustalenia te należało uznać za spójne i prawidłowo uzasadnione.

Za bezzasadny również należało uznać zarzut naruszenia art. 217 § 3, w zw. z art. 227, w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. Sąd Apelacyjny zaznacza, że mimo występowania profesjonalnego pomocnika w procesie, nie podołał on przedstawieniu dowodów na poparcie twierdzeń skarżącej w rozsądnym terminie. Nie można zatem uznać jakoby Sąd Okręgowy dopuścił się w tym przedmiocie naruszenia. Należy mieć na uwadze, że Sąd ten wzywał pełnomocnika strony do uzupełnienia braków, czemu on nie sprostał, w związku z czym nieuprawnione byłoby zastępowanie w tej materii pełnomocnika przez Sąd, bowiem w szczególności od strony, reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, należy oczekiwać należytej staranności. Nadto, mając na względzie art. 217 § 3 k.p.c., w obliczu wnikliwie przeprowadzonej analizy zarówno zaoferowanej dokumentacji, jak i zeznań zainteresowanej i skarżącej, należało uznać, że okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione dla katerycznego rozstrzygnięcia, co Sąd Okręgowy uczynił. Przy czym należy mieć na uwadze, że w przypadku gdy wszystkie okoliczności, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu zostały już należycie wyjaśnione, sąd nie jest zobligowany do prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, z tego tylko powodu, że strona jest niezadowolona z płynących z niego wniosków.

Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny podkreśla, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy i poczynione na jego podstawie ustalenia, powadzą do wniosku, że zainteresowana nie wykazała i w istocie nie miała żadnej potrzeby gospodarczej dla zatrudnienia ubezpieczonej. Także wynagrodzenie M. B. w wysokości 4210,18 zł brutto (przy 1800 zł brutto wynagrodzenia poprzedniego pracownika na tym stanowisku) miało w istocie służyć ustaleniu podstawy wymiaru świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Nawet wskazywany przez ubezpieczoną i zainteresowanego zakres rzekomo wykonywanych obowiązków w żaden sposób nie odpowiadał wysokości wynagrodzenia opiewającego na powyższą kwotę (art. 78 KP). Także niewątpliwy fakt niemożności połączenia świadczenia pracy na dwa pełne etaty oraz dodatkowej nauki w K. przemawia na niekorzyść apelującej. W związku z powyższym należało, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uznać umowę o pracę zawartą między M. B., a (...), za zawartą dla pozorów, a więc nieważną *ex lege*.

W zgodzie z powyższym Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 oddalił apelację, jako nieuzasadnioną (punkt 1 sentencji).

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów ustalono w oparciu o § 12 ust. 1 punkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490), z zastrzeżeniem § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804)(punkt 2 sentencji).

SSA Beata Górska SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka-Szkibiel